



Rozmowa z Władysławem Wiesławem Łagodzińskim

– rzecznikiem prasowym
Prezesa Głównego Urzędu
Statystycznego

Powszechny Spis Rolny 2010 (PSR 2010) jest przeprowadzany w Polsce od 1 września do 31 października 2010 r.

Proszę powiedzieć, jakie są cele spisu?

Spis jest przedsięwzięciem badawczym, które ma kluczowe znaczenie dla ustalenia polityki w jakimś obszarze życia, w przypadku PSR 2010 ma on przede wszystkim trzy cele:

- realizujemy ustalenia unijne, czyli zobowiązania Polski po wstąpieniu do UE. Zobowiązaliśmy się przedstawić Unii informacje dotyczące polskiego rolnictwa – jest to warunek otrzymania środków unijnych na polskie rolnictwo. Te środki są kluczowe dla przyszłości polskiej wsi.
- Jest to obszar życia, który wymaga dobrej zorganizowanej, długofalowej polityki opartej na rzetelnej wiedzy. Polityka rolna oznacza nie tylko politykę żywnościową, ale także społeczną i cywilizacyjną w stosunku do wsi.
- Co się stało między 2002 a 2010 rokiem? Czyli jakie zmiany zaszły w rolnictwie? Są one poważne, interesujące i istotne. Okres tych zmian możemy podzielić na dwa etapy. Lata 2002-2004, czyli tuż przed wejściem Polski do Unii Europejskiej, i następny etap, czyli okres 2004-2010, w którym widać, jak Unia wpłynęła na polskie rolnictwo.

Do czego posłużą informacje uzyskane w trakcie spisu?

Spis dostarczy kompletnej informacji o sytuacji polskiego rolnictwa sześć lat po wejściu Polski do Unii Europejskiej i osiem lat po poprzednim spisie z 2002 r. „Portretem” gminy posłużą się władze samorządowe i administracyjne, ale także rolnicy zyskają wiedzę o swoim najbliższym otoczeniu rolniczym i o swoim regionie. Zbiór danych będzie podstawą do zarządzania rolnictwem i planowania polityki rolnej. Spis jest także podstawą do naukowych badań rolnych dla szkół wyższych, instytutów, placówek badawczych. Ze spisu korzystać będą obficie organizacje, stowarzyszenia rolnicze, producenci rolni, a także systemy ubezpieczeniowe, agencyjne itd. Dla statystyki natomiast spis dostarczy nie tylko danych bazowych, ale także pozwoli przygotować operaty i wylosować próby do badań statystycznych. Takie badania będą przeprowadzone w 2013 i 2016 roku. Oznacza to, że PSR 2010 może zadecydować zarówno o losie, jak i sytuacji polskich rolników, a także o perspektywie polityki rolnej na najbliższe dziesięć lat.

Jakiej wiedzy spis dostarczy rolnikom?

Po uporządkowaniu zbioru danych i weryfikacji terytorialnej powstaną zbiory szczegółowych danych. Wyniki spisu z 2002 r. bardzo się zdezaktualizowały i wymagają pilnego uzupełnienia i weryfikacji. Trzeba bowiem pamiętać, że w okresie 2004-2010 nie były przeprowadzane żadne spisy rolne,

a przez ten czas zaszło ogromnie dużo zmian na wsi. W zbiorach nie będzie indywidualnych danych, będzie natomiast pełna charakterystyka wsi, gminy i powiatu, a rolnicy dowiedzą się, jak wygląda ich gmina na tle innych w ich rejonie.

Ile czasu ma GUS na opracowanie danych?

Unia Europejska przyjęła decyzję, że do 31 marca 2012 roku wszystkie kraje Unii Europejskiej dostarczą informacji pochodzących ze spisu. Rokiem referencyjnym jest 2010. W Polsce PSR 2010 kończy się 31 października, oznacza to, iż mamy rok i dwa miesiące na opracowanie wyników. Jeżeli dane ze spisu przedłożymy na początku 2012 roku to będziemy mieli trzy miesiące na rozwianie wszelkich wątpliwości i niejasności.

Czy Unia Europejska narzuca technikę, jaką ma być wykonany spis?

Unia proponuje różne warianty techniczne jego realizacji, a każdy kraj wybiera technikę lub kombinację wybranych technik realizacji. Polska ze względu na zaawansowanie techniki wybrała wariant bardzo nowoczesny. Cały spis jest oparty na elektronice i informatyce, a punktem wyjścia są rejestry oficjalne. W Polsce wykorzystano 26 rejestrów, które zawierają dane o rolnikach. To rolnik zweryfikuje dane umieszczone w rejestrach, spis ma także pokazać, na ile zbieżne są informacje w nich zamieszczone.

Jak Pan ocenia dotychczasowy przebieg spisu?

Informacje o przebiegu spisu docierają do GUS na bieżąco. W trakcie obchodu przedspisowego (09.08-23.08.2010) występowały problemy techniczne, ale obecnie są one już bardzo rzadkie. Do tej pory były dwa konflikty personalne w trakcie spisu. Podczas prac ujawniła się cała złożoność nowoczesnego spisu. Sprzęt używany przez rachmistrzów to wysokiej klasy elektroniczne urządzenie przenośne. Spis obejmie ok. 1,8 mln gospodarstw rolnych powyżej 1 ha i ponad milion działek użytkowanych rolniczo, zatem jest ogromnym przedsięwzięciem organizacyjnym, technicznym, ekonomicznym i statystycznym. Chcę powiedzieć, iż obecnie bardzo dobrze oceniamy reakcję rolników na spis.

Jakie tematy objęte są spisem?

Spisem objęto ogólną charakterystykę gospodarstwa rolnego, użytkowanie gruntów rolnych, powierzchnię zasiewów, pogłowie zwierząt gospodarskich, a także maszyny i urządzenia rolnicze, zużycie nawozów, metody produkcji rolniczej oraz strukturę dochodów gospodarstwa rolnego.

Czy producenci mogą się spodziewać pytań o dochody?

Spis nie zawiera pytania o wielkości czy wartości, które pozycjonują producentów w strukturze biedny-bogaty. Pytamy jedynie o strukturę dochodów gospodarstw domowych. Żadna instytucja poza statystyką nie będzie miała dostępu do danych, są one chronione prawem, a wszystkie urzędnicy, technicy, procedury postępowania gwarantują zachowanie tajemnicy statystycznej. Ujawnienie danych pochodzących ze spisu jest zagrożone sankcją karną. Nigdy się nie zdarzyło, by dane uzyskane w trakcie spisu zostały ujawnione. Relacja między GUS a rolnikami jest zawsze relacją pełnego zaufania.

Czy rolnik może odmówić udziału w spisie?

Nie może, ponieważ jak – już wspomniałem – udział w spisie jak w każdym oficjalnym badaniu statystycznym jest, z woli ustawodawcy obowiązkowy, a więc odmowa jest zagrożona sankcją karną. Wolimy jednak powiedzieć, że rolnicy nie powinni uchylać się od spisu, bo jest on robiony przede wszystkim w ich interesie. Zdecydowana większość badań rolniczych jest oparta na kontaktach bezpośrednich z użytkownikami gospodarstw rolnych.

Czy jest jednak taka możliwość, że ktoś będzie pominięty w spisie?

Jeśli ktoś się nie spisze, to danych tej osoby w zbiorze po prostu nie będzie, a ściślej mówiąc – będą tylko te, które są dostępne w rejestrach oficjalnych. Powtórzę, rolnik może odmówić udziału w spisie – tylko po co i dlaczego chciałby tracić swoją szansę na znalezienie się w opisie polskiego rolnictwa. Na terenie gminy to wójt jest odpowiedzialny za realizację spisu, a przede wszystkim jego rachmistrzowie, gminne biuro spisowe. Wszyscy oni powinni wyjaśnić rolnikom, dlaczego ten spis jest tak ważny dla polskiej wsi.

Ile czasu zajmuje „spisanie” jednego rolnika?

Na podstawie źródeł administracyjnych GUS zasilil wstępnie formularz, który przy samospisie i spisie telefonicznym oraz ewentualnie przy wizycie rachmistrza jest weryfikowany lub uzupełniany przez rolnika, dzięki czemu skraca się czas poświęcany na jego wypełnienie. Formularz off-line jest natomiast „czysty” i wszystkie dane rolnik musi wpisać sam. Czas wypełnienia formularza jest różny, wynosi od 20 do 90 min, w zależności od specjalizacji gospodarstwa oraz gotowości do takiej pracy. Samospis daje jednak sporą satysfakcję z takiej formy pracy i wiedzy o swoim gospodarstwie.

Panie Prezesie, bardzo dziękuję za rozmowę.

Joanna Leśniewska